

Słowacja inwigiluje swoich obywateli

19 maja 2013

W piątek słowacki parlament przyjął nowelizację ustawy, zgodnie z którą obywatele pod karą grzywny mają obowiązek informowania urzędów o miejscu pobytu za granicą, jeżeli ten przekracza 90 dni.

Taki obowiązek istniał już na Słowacji od roku 1998 lecz wraz ze wstąpieniem do Unii Europejskiej zaczął być ignorowany. Nowelizując ustawę, rząd premiera Roberto Fico zasłaniał się tym, iż chodzi o ułatwienie pracy Słowackim urzędnikom. Obywatele jednakże dalecy są tam od pogodzenia się z takim stanem rzeczy i rozpoczęli już szeroko zakrojoną akcję bojkotowania ustawy min. nawołując do prezydenta Ivana Gaszparovicza, by nie podpisywał nowelizacji ustawy.

„Panie ministrze! Jestem w Austrii. Wyjechałem na zakupy i dotąd nie wróciłem”, „Moje obecne miejsce pobytu to Czechy. Melduję posłusznie, że mam tam kochankę, ale proszę nie mówić o tym mojej żonie” – takie maile spływają już masowo do ministra spraw wewnętrznych Roberta Kaliniaka, ten jednak argumentuje: „Musimy wiedzieć, gdzie znajdują się nasi obywatele, bo może się zdarzyć, że podczas ich nieobecności będzie prowadzona egzekucja ich majątków, albo zostaną wezwani do sądu. Urząd nie będzie też wiedział, na jaki adres przesłać emeryturę czy zapomogę socjalną.”

Opracowanie: KB

Źródło: [Narodowcy](#)